

Prof. dr hab. Włodzimierz Olszaniec
Instytut Filologii Klasycznej UW

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Jana Mateusza Kurowickiego pt.:
Laktancjusz i łacińskie źródła humanizmu chrześcijańskiego
napisanej pod opieką naukową dr hab. Dominiki Budzanowskiej-Weglendy, prof. ucz.

Nieżyjący już znakomity znawca twórczości Laktancjusza prof. Jerzy Wojtczak-Szyszkowski zauważył kiedyś, że ten łaciński autor nie cieszy się wśród polskich badaczy zainteresowaniem, na jakie zasługuje. I rzeczywiście, jeśli nie liczyć nowych przekładów niektórych ksiąg *Divinae institutiones* i kilku innych pism, nie mieliśmy dotąd w polskiej literaturze naukowej monograficznego opracowania dzieła chrześcijańskiego pisarza. Tę lukę wypełnia recenzowana tu rozprawa doktorska Pana mgra Jana Mateusza Kurowickiego. Choć jest ona poświęcona konkretnemu zagadnieniu, a mianowicie humanizmowi chrześcijańskiemu Laktancjusza, w rzeczywistości wykracza poza ramy określone w tytule i można ją uznać za monografię twórczości tego autora oraz recepcji tej twórczości w późniejszych epokach. To pierwsza zaleta pracy, którą chciałbym już na samym początku podkreślić.

Drugą zaletą, na którą wskażę jeszcze przed zrelacjonowaniem zawartości rozprawy, jest dokładne zdefiniowanie kluczowego dla analiz przeprowadzonych w rozprawie pojęcia, jakim jest „humanizm chrześcijański”. Jeden z najlepszych polskich znawców renesansowego humanizmu, prof. Juliusz Domański, zauważył, że „niewiele jest słów tak wieloznacznych i zarazem tak często używanych jak humanizm” i że wieloznaczność ta „nasila się, gdy chcemy sobie zdać sprawę z tego, jak należy rozumieć równie nierzadko używaną nazwę «humanizm chrześcijański»” (J. Domański, *Wstęp*, w: Erazm z Rotterdamu, *Podręcznik żołnierza chrystusowego nauk zbawiennych pełny*, Warszawa-Poznań 2025, s. XXI). Doktorant ma tego świadomość (odwołuje się tu do zbieżnej z obserwacją Domańskiego refleksji Paula Oskara Kristellera), toteż rozpoczyna swoją dysertację właśnie od próby uściślenia tego pojęcia, precyzując w ten sposób główne pole badawcze i unikając błędu autorów, którzy posługują się terminem „humanizm” nazbyt swobodnie i bezrefleksyjnie.

Tak więc w Rozdziale 1 (poprzedzonym zwięzłym Wstępem, w którym nakreślone zostały cele i struktura pracy) mgr Kurowicki bada historię i znaczenie terminu *humanitas* –

łacińskiego źródłosłowa humanizmu – korzystając z ustaleń m.in. W. Pawlaka i J. Domańskiego. Analizuje greckie pojęcia, które odegrały ważną rolę „w konstrukcji ideowej rzymskiej *humanitas*” – παιδεία i φιανθρωπία, sięgając do tekstów źródłowych – pism autorów starożytnych, przede wszystkim Cyserona. Konkluzją tych analiz jest stwierdzenie, że „rzymska *humanitas* była projektem antropologicznym nastawionym na przemianę życia w każdym jego aspekcie” (s. 20).

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że na swobodne poruszanie się po tekstach autorów greckich i łacińskich pozwala autorowi pracy dobra znajomość obu języków klasycznych, umożliwiającą umiejętne dobieranie cytatów ilustrujących i wspierających wywód. Biegłość warsztatowa doktoranta w tym względzie nie budzi wątpliwości.

W dalszym ciągu Rozdziału 1 mgr Kurowicki poświęca nieco miejsca przejawom humanizmu (w szerokim rozumieniu tego pojęcia – jako „modelu wychowawczego czy społecznego”) w średniowieczu oraz średniowiecznym „renesansom”, by następnie przejść do humanizmu *par excellence*, jak pisze, czyli renesansowego. Przy jego opisywaniu posiłkuje się diagnozami Kristellera i Domańskiego. Po omówieniu reinterpretacji pojęcia humanizmu i dalszych losów „idei humanistycznej” w kolejnych epokach aż po czasy współczesne, doktorant przechodzi do zagadnienia kluczowego dla całej rozprawy, czyli rozumienia pojęcia *humanitas christiana*, które w miarę postępu analiz okazuje się jeszcze bardziej niejednoznaczne. Postacią, którą egzemplifikuje chrześcijański humanizm, jest Erazm z Rotterdamu i przejęta przezeń z tradycji patrystycznej formuła *philosophia Christi*. Wykazując elementy łączące humanizm i humanizm chrześcijański (wspólnym mianownikiem okazuje się „człowiek, jego godność i nadrzędna pozycja względem innych istot” (s. 53)), mgr Kurowicki stara się odpowiedzieć na pytanie, co stanowi o specyfice humanizmu chrześcijańskiego i co pozwala odróżnić go od humanizmu jako takiego. Według autora można w ten sposób zdefiniować „projekt kultury opartej na nauce Chrystusa, doceniający jednocześnie elementy przed- lub niechrześcijańskie mogące zostać z nią uzgodnione” (s. 54). Definicja ta, wraz z ukazaniem innych możliwych (i węższych) znaczeń *humanitas* w ramach chrześcijańskiej refleksji, pozwala doktorantowi oprzeć dalszy ciąg pracy na solidniejszym fundamencie. Ustalenia te są bowiem punktem wyjścia do rozważań nad twórczością samego Laktancjusza, które stanowią treść kolejnych rozdziałów. Mgr Kurowicki będzie starał się w nich dowieść, że już w pismach Laktancjusza dają się dostrzec załączki chrześcijańskiego humanizmu i że apologetę można uznać za prekursora tego zjawiska.

Drobiazgowa rekonstrukcja zyciorysu Laktancjusza oraz przegląd jego pism,

z podziałem na te powstałe przed i po nawróceniu, wypełniają Rozdział 2. Najwięcej uwagi, co zrozumiałe, poświęcone zostaje *Divinae institutiones* – dziełu, które uosabia połączenie retorycznego kunsztu z chrześcijańską doktryną. Autor rozprawy tłumaczy znaczenie łacińskiego tytułu (co jest cenne wobec konkurujących ze sobą polskich tłumaczeń), streszcza treść poszczególnych ksiąg, a także omawia sposoby interpretowania dzieła w najnowszej literaturze badawczej. Omawia ponadto pisma Laktancjusza zachowane we fragmentach oraz dzieła niezachowane, o których wiedzę czerpiemy z tradycji pośredniej. Przedyskutowany zostaje również problem autorstwa niektórych tekstów przypisywanych Laktancjuszowi. Ten rozdział pracy jest bodaj najdokładniejszym w rodzimej literaturze naukowej zbiorczym omówieniem twórczości chrześcijańskiego pisarza. Omówienie to pozwala doktorantowi stwierdzić, że „twórczość Laktancjusza stanowi ogniwo łączące tradycję klasyczną z rodzącym się myśleniem chrześcijańskim” (s. 115).

W kolejnym rozdziale (Rozdział 3), zatytułowanym *De Lactantii humanitate*, mgr Kurowicki podejmuje próbę rekonstrukcji Laktancjuszowej koncepcji prawdziwego człowieczeństwa. W tym celu śledzi zastosowania rzeczownika *humanitas* oraz przymiotnika *humanus* w pismach Laktancjusza i ustala ich znaczenie. Rezultatem tych badań jest konkluzja, że „Laktancjusz najczęściej stosuje pojęcie *humanitas* w odniesieniu do idealnego typu ludzkiej moralności, zgodnego z postulowanym przez niego chrześcijańskim programem Boskiej nauki” (s. 163). Ta analiza terminologiczna zasługuje na docenienie i świadczy o solidnym przygotowaniu filologicznym autora rozprawy, podobnie zresztą jak następująca po niej próba wskazania źródeł Laktancjusza, czyli pism wcześniejszych łacińskich autorów, z których apologeta mógł czerpać przy opracowywaniu swojej koncepcji. W źródłach tych doktorant wyróżnia dwie zasadnicze postawy wobec dziedzictwa antycznego: pierwsza z nich wskazuje na podobieństwa między myślą pogańską a chrześcijańską, druga kładzie nacisk na ich odmienność. Rekonstrukcja stosunku Laktancjusza do dziedzictwa klasycznego pozwala wyróżnić w jego dziele obie wymienione postawy.

Warto dodać, że ta część pracy obfituje w interesujące spostrzeżenia. Mgr Kurowicki zwraca na przykład uwagę, że początki popularności wśród chrześcijan *IV Eklogi* Wergiliusza z jej rzekomo mesjańskim wydźwiękiem sięgają właśnie Laktancjusza (odnotował to już Domenico Comparetti w klasycznej pracy *Virgilio nel Medioevo*, Livorno 1872, vol. I, s. 135, którą należałoby uwzględnić w przypisie). Doktorant śledzi z uwagą starożytne źródła rozmaitych motywów obecnych w twórczości Laktancjusza (np. w poemacie *De ave phoenice*) i sposób, w jaki pisarz wykorzystywał utwory twórców pogańskich („jako tworzywo dla zupełnie nowej treści”, s. 148). Cenne są obserwacje dotyczące stosunku chrześcijańskiego

autora do poezji antycznej w VI księdze *Divinae institutiones*; jego stanowisko wpisuje się w szersze zagadnienie krytyki poezji i topiki jej obrony (dodam w tym miejscu, że zagadnienie to instruktywnie przedstawił wzmiankowany już J. Domański w książce *Enea Silvio Piccolomini broni poezji. Fragment listu do Zbigniewa Oleśnickiego z 27 października 1453 roku*, Warszawa 2018, którą warto by zacytować przynajmniej w przypisie). Jeśli natomiast chodzi o prozę antyczną, najważniejszym wzorcem Laktancjusza był oczywiście Cyceiron; nie bez przyczyny Laktancjusz nazywany był *Cicero christianus*. Mgr Kurowicki nie poprzestaje jednak na takim oczywistym stwierdzeniu, lecz poddaje analizie sposób, w jaki Laktancjusz imituje rzymskiego prozaika: nie poprzez zapożyczenia całych zwrotów i bezkrytyczne naśladownictwo, lecz w sposób o wiele bardziej subtelny, czyli m.in. odwzorowując pewne cechy syntaktyczne i typy klauzul, co sprawia, że można uznać go nie tylko za naśladowcę, ale i *aemulus*, współzawodnika rzymskiego autora (tu znów sugestia bibliograficzna: autor pracy mógłby w tym miejscu uwzględnić następującą pozycję: G. Kendeffy, *Lactantius as Christian Cicero, Cicero as Shadow-like Instructor*, w: *Brill's Companion to the Reception of Cicero*, Leiden 2015, s. 56-92). Jak zauważa mgr Kurowicki, bezpośrednie zwracanie się przez Laktancjusza do Cycerona, rozmowa z nim, antycypuje zwyczaj Petrarcki i wczesnych humanistów renesansowych polegający na dialogu z wielkimi pisarzami starożytności.

Podczas gdy w Rozdziale 3 chrześcijański humanizm omówiony został w wymiarze etycznym i estetycznym, w kolejnej części pracy (Rozdział 4, *Humanitas christiana – Christianitas*) przeanalizowany zostaje jego wymiar społeczno-polityczny, powiązany ze znaczeniem *humanitas* jako „wspólnoty, kultury i cywilizacji” (s. 164). Doktorant zwraca tu uwagę na kontekst polityczny twórczości chrześcijańskiego pisarza, która, zgodnie ze sformułowaniem ze Wstępu, stanowiła „rodzaj ideologicznej podbudowy dla wizji chrześcijańskiego cesarstwa” (s. 8). W tym rozdziale mgr Kurowicki bada ponadto relacje między Laktancjuszem a cesarzem Konstantynem: udział tego pierwszego w propagowaniu wizerunku Konstantyna jako obrońcy chrześcijaństwa oraz wpływ, jaki *humanitas* Laktancjusza mogła wywierać na prawodawstwo cesarza oraz na jego politykę religijną i społeczną. Analizy te potwierdzają intuicję doktoranta dotyczącą potrójnego znaczenia *humanitas* u Laktancjusza: nie tylko etycznego i estetycznego, lecz również politycznego.

Filologa zajmującego się recepcją autorów starożytnych zaciekawie niewątpliwie piąty rozdział dysertacji (*Auctoritas Lactantii*), w którym mgr Kurowicki stara się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób czytano Laktancjusza w kolejnych epokach. Biorąc pod uwagę popularność chrześcijańskiego pisarza, materiał badawczy jest bardzo rozległy. Doktorant dzieli ten materiał na poszczególne epoki, zaczynając od recepcji pism Laktancjusza u autorów

starożytnych – Hieronima i Augustyna. Święty Hieronim, który porównywał elokwencję Laktancjusza do Cycerońskiej i uznał jego twórczość za „streszczenie całego dorobku Arpinaty” (s. 218), odnalazł jednocześnie u Laktancjusza pewien wzorzec pogodzenia elokwencji z wiarą. Jego nieodłącznym elementem było oczyszczenie tej pierwszej z elementów pogańskich. Dla zilustrowania takiego stosunku do literatury klasycznej doktorant przytacza alegorię *captiva gentilis* z Listu XXI Hieronima do papieża Damazego. Topos branki pogańskiej u Orygenesisa i u Hieronima jest obszernie komentowany w cytowanej już książce J. Domańskiego *Enea Silvio Piccolomini broni poezji* (s. 33–52), która powinna zostać uwzględniona przynajmniej w przypisie przy ewentualnej publikacji rozprawy, podobnie zresztą jak kolejny podrozdział tej samej publikacji (s. 52–58), w którym Domański omawia metaforę „złupienia Egipcjan” i wykładnię, jaką dał jej św. Augustyn w *Nauce chrześcijańskiej*. Doktorant trafnie zauważa, że Augustyn porównuje metodę korzystania z dziedzictwa starożytnego przyjętą przez Laktancjusza właśnie do owej *spoliatio Aegyptiorum*. Pisząc o stosunku autora *Państwa Bożego* do Laktancjusza, mgr Kurowicki zwraca uwagę na zwyczaj łączenia apologety z tekstami wyroczni sybillińskich – skojarzenie to przetrwa w kolejnych epokach.

W dalszej części rozdziału doktorant szkicuje historię recepcji pism Laktancjusza w średniowieczu (od pozytywnego stosunku Kasjodora do późniejszej niechęci ze strony scholastyków). Na przykładzie Abelarda wykazuje, że także w średniowieczu łączono postać pisarza z prorocत्वami Sybilli oraz ze specyficzną interpretacją IV *Eklogi* Wergiliusza. Wreszcie analizuje fenomen popularności Laktancjusza w okresie renesansu, koncentrując się najpierw na jego odbiorze w twórczości wczesnych humanistów: Petrarke (dla którego dzieło Laktancjusza jest „pomostem między tradycją klasyczną a chrześcijańską” (s. 235), a sam pisarz jest autorytetem wykorzystywanym w obronie sztuki poetyckiej przed jej przeciwnikami), Salutatię czy Bruniego (ten ostatni nazwał Laktancjusza „najwymowniejszym ze wszystkich chrześcijan”). Autor poświęca też nieco miejsca historii opracowania tekstu Laktancjusza oraz zasługom, jakie położył w tym zakresie Ambrogio Traversari. Z drugiej strony, na przykładzie franciszkanina i humanisty Antonia da Rho oraz jego *Trzech dialogów przeciwko Laktancjuszowi* zarzucających apologetce filozoficzną ignorancję, ukazuje negatywny odbiór dzieła chrześcijańskiego pisarza w XV wieku (w tej części pracy do bibliografii cytowanej w przypisach dodałbym hasło *Antonio da Rho* autorstwa znakomitego włoskiego historyka Riccarda Fubinię w *DBI*, vol. 3, Roma 1961, s. 574–577, które dobrze charakteryzuje profil ideowy krytyka Laktancjusza). O wielkiej popularności Laktancjusza wśród renesansowych odbiorców świadczy historia wydań drukowanych *Divinae*

institutiones: mgr Kurowicki ukazuje dzieje tych wydań poczynawszy od *editio princeps* opublikowanej w 1465 r. w Subiaco przez Sweynheima i Pannartza. Znamienny jest fakt, że – co podkreśla doktorant – „Laktancjusz jako pierwszy chrześcijański autor doczekał się druku swoich dzieł w regionach sąsiadujących z ówczesną stolicą chrześcijańskiego Zachodu” (s. 260–261). Jeżeli miałbym cokolwiek dodać do tego (wyczerpującego zresztą) obrazu popularności Laktancjusza w okresie renesansu, wspomniałbym o tym, że fragmenty przepowiedni sybillińskich w łacińskiej wersji z *Divinae institutiones* wykorzystywane były przez czołowych artystów epoki, by wymienić Sandra Botticellego, który na swoim dyptyku namalowanym wraz z Filippino Lippim zacytował w sumie dziesięć passusów przejętych bezpośrednio z dzieła Laktancjusza. I choć historia sztuki nie należy do zakresu ocenianej rozprawy, warto o tym wspomnieć, ponieważ wyboru cytatów musiał dokonać humanista z kręgów filozoficzno-literackich blisko związanych z Marsilem Ficinem, filozofem zainteresowanym prorocztwami sybillińskimi, o czym świadczą wzmianki w jego traktacie *De Christiana religione*.

Rozważania nad Laktancjuszową *humanitas christiana* i jej recepcją zamyka krótkie Podsumowanie oraz Zakończenie, w którym mgr Kurowicki przedstawia najważniejsze ustalenia zawarte w pracy. Drobiazgowo analizy przeprowadzone w rozprawie potwierdzają intuicje autora: twórczość Laktancjusza można uznać za próbę „syntezy myśli chrześcijańskiej z literacką i filozoficzną tradycją klasyczną”, a samego pisarza za pierwszego w dziejach myśliciela, „który w sposób systematyczny sformułował wizję humanizmu chrześcijańskiego”.

Bibliografia zamykająca pracę dzieli się na Źródła i Opracowania (w tej drugiej części wymienionych jest blisko 300 pozycji). Mgr Kurowicki uwzględnia najnowszą międzynarodową literaturę przedmiotu dotyczącą Laktancjusza, w tym tę poświęconą recepcji jego pism od starożytności po renesans.

Praca napisana jest klarowną polszczyzną, co sprawia, że jej lektura stanowi przyjemność. Z recenzenckiego obowiązku wymienię jednak drobne (i nieliczne) lapsusy i literówki:

s. 41: *erudites gentes* – powinno być: *eruditae gentes*; s. 44: „jeden ze szkół” – „jednej ze szkół”; s. 76 i 193: *statvit* – *statuit*; s. 204: „znacznia” – „znaczenia”; s. 241 i 242: „Gvarino” – „Guarino” (od „Guarino da Verona” wolałbym „Guarino Veronese”); s. 221: „literatura pogańska może być czytana jako przygotowania do pełniejszego rozumienia Pisma Świętego jest potrzebna w intelektualnej formacji” – to zdanie jest niezrozumiałe; s. 236: *Rerum memorandum* – *Rerum memorandarum*; s. 238: *De genealogibus* – *De genealogiis*; s. 231: „Cincio di Rustici” – „Cencio de’ Rustici”; s. 243:

„Traversarii” – „Traversari”; s. 264: „Agricol” – „Agricola”; s. 265: *Adagiae* – *Adagia*; s. 287: „Albrecht, M.” – pełne nazwisko tego uczonego to „M. von Albrecht”. Pełny tytuł książki tego autora to: *Cicero's style. A synopsis*; s. 28 i 291: „G.P. della Mirandola” – „G. Pico della Mirandola” (Pico to nazwisko rodu); s. 209: *Pheonix* – *Phoenix*; s. 49 i 300: „Swierzawski” – „Swieżawski”.

Dodam też uwagę dotyczącą strony formalnej pracy, która zasadniczo jest bez zarzutu. Rozprawa zyskałaby na przejrzystości, gdyby numerację przypisów zaczynać za każdym razem od nowego rozdziału. Obecnie przypisów jest aż 1159.

W podsumowaniu tej recenzji chciałbym podkreślić, że rozprawa doktorska mgra Jana Kurowickiego zawiera nowe i oryginalne ustalenia, które pozwalają autorowi rozwiązać oryginalny problem badawczy. Umiejętność prowadzenia pracy naukowej udokumentowana w dysertacji pozwala zrealizować cel badań i dowieść w sposób przekonujący tez postawionych na jej początku, dotyczących między innymi kształtu humanizmu Laktancjusza oraz wpływu jego myśli na koncepcje obecne u późniejszych autorów chrześcijańskich. W rezultacie tych badań – opartych, co należy podkreślić, na wnikliwym studium tekstów źródłowych – otrzymujemy obraz Laktancjusza jako „pierwszego chrześcijańskiego humanisty łacińskiego Zachodu”. Rozprawa wykracza zresztą poza ramy określone w tytule: można ją uznać za kompendium wiedzy o twórczości Laktancjusza i jest to jedna z przyczyn, dla której zasługuje na opublikowanie drukiem. Nie mam wątpliwości, że jest jedną z najlepszych polskich prac poświęconych twórczości chrześcijańskiego pisarza.

Biorąc pod uwagę powyższe, stwierdzam, że recenzowana rozprawa spełnia warunki określone w art. 187 *Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.) i wnioskuję do Rady Dyscypliny Naukowej Literaturoznawstwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o dopuszczenie Pana mgra Jana Mateusza Kurowickiego do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.



Warszawa, 10 grudnia 2025 r.